

Rotmistrz Waław Totjew – zapomniany bohater z Kaukazu

Na cmentarzu parafialnym w Dubie, w mogiłach ziemnych spoczywają żołnierze polscy, którzy zginęli we wrześniu 1939 r. podczas toczonych tu walk. Czterech znamy z imienia i nazwiska, pozostali pochowani zostali jako bezimienni. Pod jednym z krzyży spoczywa Waław Totjew, który na tabliczce z nazwiskiem określony został jako strzelec. Faktycznie był on oficerem sztabowym Wileńskiej Brygady Kawalerii, który zginął 21 września w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Niniejszy artykuł przypomina postać oficera, który oddał swoje życie w obronie przybranej ojczyzny. Jest to krótki szkic, przygotowany dla potrzeb realizacji projektu, będący przyczynkiem do opracowywanej przez autora biografii rotmistrza.

Wassan Bek Totjew urodził się 14 maja 1894 roku na Północnym Kaukazie, w Osetii. Niewiele wiemy o jego pochodzeniu i rodzinie. Bek przed nazwiskiem sugeruje, że pochodził z rodziny szlacheckiej. Świadczy o tym także stopień oficerski, w którym służył w armii rosyjskiej. Brał udział w I wojnie światowej, ale nie znamy szczegółów dotyczących tego okresu. Przypuszczalnie związany był z walką narodów kaukaskich o odzyskanie niepodległości po upadku carskiej Rosji w wyniku rewolucji 1917 roku, która doprowadziła do powstania funkcjonującej kilka miesięcy Zakaukaskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej (luty – maj 1918). Ten twór federacyjny rozpadł się na oddzielne państwa Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu, które nie utrzymały długo swojej suwerenności i zostały włączone jako republiki radzieckie w skład ZSRR.

W latach 1918-1921 wszystkie wyzwalające się grupy narodowe z terenu byłego Imperium Rosyjskiego zwracały się o pomoc i współdziałanie do Naczelnika Państwa Polskiego. Ze strony Polski były nawiązywane z nimi stosunki na płaszczyźnie współpracy wojskowej, bądź w szerszej - politycznej. Stworzyło to podstawy do działalności „prometejskiej” w przyszłości. Tzw. akcja prometejska w polskiej polityce zagranicznej dwudziestolecia międzywojennego cieszyła się znaczną popularnością. Miała ona na celu wykorzystanie narodów zamieszkujących ZSRR przeciwko władzy bolszewickiej, oderwanie od niego terenów etnicznie nierosyjskich i utworzenie z nich państw buforowych, powiązanych ściśle pod względem politycznym i militarnym z II Rzeczpospolitą. Planowano też, by ruch prometejski stanowił w ZSRR bazę dla ośrodków niepodległościowych, które w zamyśle strony polskiej miały przygotować działania dywersyjne oraz powstańcze w przypadku agresji Moskwy na Polskę. Nazwa akcji nawiązywała do starożytnego mitu o Prometeuszu, cierpiącym za wszystkich ludzi i pragnącym zerwać okowy niewoli¹.

¹ A. Wszendyrówny, *Prometeizm jako narzędzie polskiej polityki zagranicznej wobec ZSRR*.
<https://docplayer.pl/5811264-Prometeizm-jako-narzedzie-polskiej-polityki-zagranicznej-wobec-zsrr.html>

Wojna polsko-bolszewicka 1920 r. stworzyła okazję dla narodów kaukaskich do kontynuowania walki o odzyskanie niepodległości pod polskimi sztandarami. Wielu oficerów pochodzenia kaukaskiego zasiliło wówczas szeregi wojska polskiego. Jednym z nich był także ppor. Wassan Bek Totjew, który ochotniczo zgłosił się do polskiego wojska. Nie wiemy dokładnie, kiedy rozpoczął służbę. Przypuszczalnie w składzie 17 pułku jazdy tatarskiej brał udział w zdobyciu Kijowa, a następnie wraz z pułkiem będącym w odwrocie uczestniczył w walkach o Wilno. Po raz pierwszy jego nazwisko wymieniane jest przy opisie odwrotu szwadronów pułku w okolicach Grodna, gdzie 18 lipca 1920 r. na rozkaz inspektora jazdy wydzielono Tatarów z „jazdy rotmistrza Dąbrowskiego” i przeformowano w „samodzielny szwadron tatarskiego pułku ułanów”. Dowódcą szwadronu został por. Wacław Zatorski, (legionista, historyk zajmujący się dziejami Tatarów), a wśród oficerów młodszych – dowódców plutonów – odnotowano nazwiska: por. Gucunajew, ppor. Totjew i ppor. Cucjew². Szwadron ten wszedł w skład grupy operacyjnej gen. Żeligowskiego, otrzymując rozkaz osłony Kuźnicy przed nadciągającymi oddziałami korpusu konnego Gaja.

Wchodzący w skład szwadronu pluton ppor. Totjewa miał inny szlak bojowy. Zaraz po zameldowaniu się u gen. Żeligowskiego Totjew ze swoim plutonem został wysłany w podjazd z zadaniem dozorowania przepraw na Niemnie w rejonie Pohoran oraz nawiązania łączności z brygadą piechoty mjra Łuczyńskiego w rejonie Łosośny. Pod wieczór pluton zetknął się z pułkiem kozaków, który zmusił ułanów do ukrycia się w lasach przyfortecznych Grodna, gdzie Totjew stracił kontakt z przeciwnikiem. Po wystaniu meldunku o sytuacji nad Niemnem nazajutrz pluton Totjewa przybył do Łosośny. Tam zamiast własnej piechoty natknął się już na dużą kolumnę nieprzyjaciela. Okazało się później, że oddziały polskie zdołały się wycofać, a pluton, odcięty od swojej jednostki, pozostał na tyłach wroga. Idąc lasami ułani dotarli w okolice Kuźnicy w nocy z 20 na 21 lipca. Dowódca z trzema ułanami, pozostawiwszy pluton w ukryciu, udał się na zwiad. Stwierdziwszy dużą kolumnę taborową nieprzyjaciela z nieznaczną ochroną podjął decyzję zaatakowania taboru, uzupełnienia zapasów, a następnie zniszczenia wozów taborowych. Akcja odniosła sukces. Zaskoczona eskorta poddała się. Po uzupełnieniu żywności i amunicji pluton wysadził wozy taborowe i przedzierał się lasami na zachód. 24 lipca, gdy ułani Totjewa wyszli z lasu pod Wasilkowem, natknęli się ponownie na nieprzyjaciela. Były to dwie sotnie kozackie, które atakowały ugrzęzłą w piaskach polską baterię. Totjew błyskawicznie uderzył swoim plutonem na szarżujących bolszewików. Ta śmiała szarża wywołała popłoch w szeregach przeciwnika. Kozacy ratowali się ucieczką, pozostawiając na pobojowisku taczankę z ckm-em oraz kilku zabitych i rannych. W potyczce pluton stracił tylko jednego ułana, który zginął od kul polskiej baterii. Zaskoczeni artylerzyści otworzyli ogień do własnej jazdy, która umundurowana w czerwone spodnie i barankowe czapki przypominała żywo kozaków. Na stacji Wasilków ppor. Totjew zameldował się gen. Żeligowskiemu ze swoim plutonem. Okazało się, że jego szwadron oderwał się już od grupy Żeligowskiego. Generał nie odesłał jednak plutonu do macierzystego szwadronu, ale

² V. Bek Jedigar, *Zarys historii wojennej tatarskiego pułku ułanów imienia pułkownika Mustafy Achmatowicza*, Warszawa 1933, s. 31.

pozostawił go jako oddział do zadań specjalnych w składzie 10. dyw. piechoty. Podczas ciężkich walk prowadzonych przez dywizję nad Narwią i Bugiem pluton bez zarzutu wykonywał wszystkie powierzone mu zadania. 11 sierpnia wieczorem wraz z dywizją osiągnął Jabłonkę. W tym czasie stan plutonu znacznie się powiększył, gdyż dołączył do niego zabłąkany patrol tatarski w sile 15 szabel. Dysponował też własną taczanką zdobytą na kozakach. Pluton pozostawał w składzie 10 DP i do końca wojny współdziałał z III dywizjonem 2 PSK, stanowiącym jazdę dywizyjną gen. Żeligowskiego. W okresie walk na przedmieściach Warszawy pluton ppor. Totjewa użyto w celu utrzymania łączności z walczącymi oddziałami 10 DP. 18 sierpnia, z chwilą rozpoczęcia pościgu, pluton ppor. Totjewa razem z III dywizjonem 2 PSK otrzymał zadanie sforsowania Bugu pod Barciami. Totjew przeprowadził się jako pierwszy pod Popowem Kościelnym i obszedłszy skrzydło wroga uderzył nań, ułatwiając dywizjonowi wykonanie zadania. 20 sierpnia cała 10 DP została skierowana przez Pułusk na Ciechanów, w celu wsparcia oddziałów odcinających odwrót armiom sowieckim.

Pod koniec sierpnia konna armia działająca w obszarze Lwowa ruszyła całym zagonem na Zamość i Lublin, niosąc pomoc „towarzyszom” walczącym pod Warszawą. 28 sierpnia Budionny stanął pod murami Zamościa. W tym czasie 10 DP otrzymała zadanie obrony miasta. 27 sierpnia pluton Totjewa i III dywizjon 2 PSK został załadowany na stacji Gąsocin i skierowany na Zamość. Wyładunek nastąpił na stacji w Rejowcu i już 28 sierpnia ułani nawiązali styczność z patrolami 6. dywizji kawalerii czerwonych. 29 sierpnia osaczone już miasto zostało zaatakowane. Dywizjon strzelców i pluton tatarski bronili się w zabudowaniach Sitańca, odpierając od południa wszystkie ataki czerwonych kozaków. Wieczorem wycofano się do miasta. Przez cały okres walk pluton bronił powierzonych odcinków, bądź wykonywał wypadki razem ze strzelcami konnymi. 31 sierpnia, po obronie Zamościa, rozpoczął się pościg za nieprzyjacielem. Pluton szedł w straży przedniej piechoty. Opanował Hrubieszów, a 7 września zajął Kryłów, gdzie następnego dnia połączył się z dywizjonem strzelców konnych broniąc przez dwa dni przeprawę na Bugu. Następnie pluton brał udział w trzydniowych walkach pod Sokalem i Krystynopolem. 19 września osiągnął rzekę Ikwę pod Krzemieńcem, gdzie wraz z dywizjonem stoczył krwawy nocny bój. O godzinie 22 wdarł się do miasta, odrzucając wroga na Szumsk. Po ciężkich walkach 10 DP koncentruje się w Brześciu nad Bugiem, gdzie kończy wojnę. Jak zanotowano w historii 2 PSK, działania ppor. Totjewa w składzie III dywizjonu zapisały piękną kartę w jego historii. W Brześciu ppor. Totjew dowiaduje się o rozwiązaniu pułku jazdy tatarskiej i włączeniu jego oddziału do utworzonego dywizjonu muzulmańskiego, w którym zameldował się 20 listopada, przyprowadzając ze sobą 50 szabel oraz dwa ciężkie karabiny maszynowe na taczankach³. Ten skład osobowy wzmocnionego plutonu świadczy o niewielkich stratach pododdziału, co wiąże się niewątpliwie ze zdolnościami taktycznymi jego dowódcy.

Po sformowaniu dywizjonu (oddział ppor. Totjewa znalazł się w 2 szwadronie) został on ponownie skierowany na front. 1 listopada dywizjon rozkazem dowódcy 18 DP otrzymał nazwę: „dywizjon partyzancki rotmistrza Churszyłowa” i brał udział w rozbrajaniu oddziałów gen. Bałachowicza. Liczył wówczas 400 szabel i 4 ckm-y. 10 grudnia do dywizjonu

³ Tamże, s. 37.

Churszyłowa został włączony dywizjon 3 PSK⁴. 6 lipca 1921 r. dywizjon w wyniku demobilizacji został zredukowany do szwadronu i 2 lutego 1922 r. wcielony do 10 PSK, stacjonującego w Łańcucie. Nie wiemy, co dzieje się w tym czasie z ppor. Totjewem. W źródłach oficjalnych w składzie kadry oficerskiej obu pułków nie figuruje. Wiemy jedynie, że za wojnę 1920 r. odznaczony został Krzyżem Walecznych⁵.

Totjew Wassan-Bek Wacław (tak jest określany w dokumentach wojskowych) dopiero 25 listopada 1924 r. zostaje przyjęty do korpusu oficerów rezerwy kawalerii z jednoczesnym wcieleniem do 3 PSK w stopniu ppor. ze starszeństwem z dnia 1 czerwca 1919 r. (z lokatą 163,7)⁶. Jako oficer rezerwy zostaje zatrzymany w służbie czynnej⁷. Już w r. 1926 (rozporządzeniem z dnia 18 marca 1926 r. Dep. II. L. 901) przemianowany zostaje na oficera zawodowego w 3 PSK i awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem z dnia 1 lutego 1922 r. (z 10 lokatą)⁸. Wówczas używa już tylko imienia Wacław. Jako oficer pułku skierowany zostaje na kursy doszkalające. 2 listopada 1927 r. rozpoczął trwający 7,5 miesiąca kurs doskonalący młodszych oficerów w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu⁹, a 13 listopada 1928 r. został przydzielony na 10. miesięczny oficerski kurs specjalizujący instruktorów jazdy konnej w Centrum Wyszkozenia Kawalerii¹⁰.

Być może pod wpływem tych kursów zajął się czynnie sportem jeździeckim, biorąc udział w krajowych i międzynarodowych wojskowych zawodach jeździeckich, broniąc barw pułkowych. Po raz pierwszy odnotowany został na międzynarodowych zawodach jeździeckich w Warszawie w 1930 r., gdzie w wynikach ogólnych „szampionatu konia” sklasyfikowany został na 10 miejscu, a w wynikach ogólnych konkursu ujeżdżania konia na koniu Niedola zdobył IV nagrodę¹¹. W tym samym roku zdobył także drużynowe wicemistrzostwo armii dla 3 PSK¹². W 1931 r. w Wilnie zdobył drużynowe mistrzostwo Armii na koniu Samuel, a rok później w Krakowie drużynowe mistrzostwo Armii na koniu Tenis. Na tych mistrzostwach odniósł także znaczący sukces indywidualny, zdobywając I wicemistrzostwo Armii¹³.

17 czerwca 1934 r. por. Wacław Totjew został przeniesiony służbowo z 3 PSK do kawalerii KOP¹⁴ – do stacjonującego w Niewirkowie na Podolu 4 szwadronu, który w 1937 r. został przemianowany na dywizjon kawalerii KOP „Niewirków”. W dywizjonie pełnił m.in. funkcję d-cy szwadronu młodszych koni. Należy zaznaczyć, że służba w KOP była wyróżnieniem dla

⁴ Inne źródła podają, że dywizjon został wcielony do 3 p.s.k.

⁵ Nie wiemy dokładnie kiedy Totjew otrzymał Krzyż Walecznych. Przypuszczalnie było to z rozkazu gen. Żeligowskiego lub d-cy 18 DP. Po raz pierwszy zaznaczono ten fakt w Roczniku Oficerskim z 1928 r.

⁶ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1924, nr 124, s. 695.

⁷ *Rocznik Oficerski*, Warszawa 1924 (wyszedł w kwietniu 1925 r. – zgodnie z ogłoszeniem w *Dzienniku Personalnym*).

⁸ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1926, nr 15, s. 101.

⁹ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1927, nr 28, s. 372.

¹⁰ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1929, nr 3, s. 43.

¹¹ „*Przegląd Kawaleryjski*”, 1930, nr 10 (60). Nagroda wynosiła 350 zł i była odpowiednikiem miesięcznej pensji oficera w stopniu porucznika.

¹² Renata Urban, *Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego w okresie międzywojennym*, Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Kultura Fizyczna, z. V, 2003, s. 89-99.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1934, nr 11, s. 180.

oficerów i żołnierzy. Warunki mieszkaniowe były znacznie lepsze niż w innych garnizonach, wyższe uposażenie, a utrzymanie bardzo tanie. Jedynym mankamentem był brak wielkomiejskich rozrywek, co powodowało, że trudno było znaleźć do tej służby oficerów. Funkcje dowódców plutonów pełnili więc starsi podoficerowie. Do służby w kawalerii KOP kierowano wyróżniających się żołnierzy z pułków jazdy, jako nadterminowych, po odbyciu służby zasadniczej¹⁵. Od tego czasu w zawodach jeździeckich Totjew broni barw KOP-u. 29 lipca 1935 r. na zawodach konnych o mistrzostwo Armii w Suwałkach zajął indywidualnie III miejsce na koniu Rycerz¹⁶. W tym samym roku na rozgrywanych dwa miesiące później Mistrzostwach Jeździeckich Polski por. Totjew w serii II zajął II miejsce¹⁷. W 1936 r. na zawodach o mistrzostwo Armii w Łucku zdobył drużynowe mistrzostwo Armii dla KOP na koniu Żupan, oraz indywidualnie I wicemistrzostwo Armii¹⁸, wówczas już jako rotmistrz kawalerii (awans otrzymał ze starszeństwem od 1 stycznia 1936 r.). W tym samym roku na Międzynarodowym Konkursie Hippicznym, rozgrywanym w Łazienkach, rtm. Totjew w III serii konkursu ujeżdżania konia zajął 3 miejsce¹⁹. Za szczególne osiągnięcia na polu rozwoju sportu konnego w wojsku 11 listopada 1937 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi²⁰.

Rotmistrz Totjew pełnił służbę w dywizjonie kawalerii KOP przypuszczalnie do końca 1938 r. Po tym okresie został przeniesiony do 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, wchodzącego w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii, obejmując dowództwo szwadronu gospodarczego w garnizonie Postawy w rejonie witebskim. Tuż przed wybuchem wojny został powołany do sztabu brygady, jako I oficer informacyjny.

Z Wileńską Brygadą Kawalerii rozpoczyna kampanię wrześniową. W skład Brygady wchodziły m.in. 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich, 13 Pułk Ułanów Wileńskich i 4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich. Brygada działała w składzie północnego zgrupowania Armii „Prusy”. W nocy z 31 sierpnia na 1 września wyładowana została z transportu kolejowego w Kuluszkach i Rogowie. 2-5 września osłaniała Piotrków Trybunalski, a następnie z innymi jednostkami wycofała się w kierunku przepraw na Wiśle. Wycofując się w kierunku Maciejowic oddziały brygady osłaniały odwrót 13, 19 i 29 DP oraz przeprawy na Wiśle. 9 września pułki otrzymały rozkaz przeprawy przez Wisłę w rejonie Magnuszewa. Nie dysponując środkami przeprawy poniosły ciężkie straty. Wielu żołnierzy utonęło, a ciężki sprzęt pozostał na drugim brzegu. 10 września brygada miała ześrodkować się w okolicach Łaskarzewa. W rezultacie przybył tam tylko dowódca z oficerem łączności. 23 p. u. został odcięty od reszty brygady i rozpoczął walkę partyzancką w Górach Świętokrzyskich. Pułk 4 przybywszy w rejon koncentracji brygady i nie napotkawszy żadnych oddziałów udał się w okolice Lubartowa, do rejonu

¹⁵ Zob. J. Suchorski, *Szwadron kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza „Olkieniki”*. Szkic historyczny, Białystok 2007 <http://www.10pul.idl.pl/pliki/olkieniki.pdf>

¹⁶ Pisała o tym prasa lokalna w różnych ośrodkach: „Gazeta Gdańska”, 29.07.1935; „Goniec Częstochowski”, 1.08.1935; „Dzień Bydgoski”, 29.07.1935.

¹⁷ „Dzień Bydgoski”, 28.09.1935.

¹⁸ R. Urban, *Konne Mistrzostwa Wojska Polskiego w okresie międzywojennym*, Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Kultura Fizyczna, z. V, 2003, s. 89-99.

¹⁹ „ABC-Nowiny Codzienne”, 28.09.1936.

²⁰ *Dziennik Personalny*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1937, nr 2.

ześrodkowania Armii „Prusy”. 13 p. u. po przeprawie przez Wisłę nie uformował się w kolumnę, ale samodzielnie szwadronami rozpoczął marsz w kierunku Garwolina. Część pododdziałów dołączyła 13 września do pozostałych jednostek z ppłk. Eugeniuszem Świącickim, który zbierał rozproszone pododdziały brygady. Następnego dnia podporządkowano je dowódcy Kombinowanej Brygady Kawalerii, płk. Adamowi Zakrzewskiemu. Stoczyła ona walki na szlaku od Lubartowa do Majdanu Sopockiego, gdzie weszła w skład Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa. Inna część Wileńskiej Brygady Kawalerii trafiła do brygady płk. Zakrzewskiego i wzięła udział w II bitwie tomaszowskiej. Nie wiemy, do której z tych jednostek trafił rotmistrz Totjew. Zginął 21 września 1939 r. w okolicach Duba, razem z innymi żołnierzami, z którymi pochowany został na cmentarzu parafialnym w Dubie. Osierocił córkę, która – gdy wyruszał na wojnę – miała 4-5 lat²¹. W r. 1948, oficer polski pochodzenia azerskiego, Veli Bek Jedigar, przyjaciel Totjewa, sporządził w Londynie spis osób pochodzenia kaukaskiego, którzy walczyli pod polskimi sztandarami na różnych frontach II wojny światowej. Odnotował tam także nazwisko rotmistrza z zaznaczeniem, że poległ w 1939 r. jako dowódca szwadronu 13 p. u.²².

Wydaje się to bardzo prawdopodobne. Żołnierze 13 p. u. walczyli w II bitwie tomaszowskiej zarówno w składzie brygady płk. Zakrzewskiego, jak również gen. Andersa w okolicach Duba. Możliwe też, że oddział rotmistrza Totjewa wzięło udział w bitwie pod Cześnikami, która stoczona została 21 i 22 września przez 39 rezerwową dywizję piechoty z niemieckimi dywizjami - 4 dywizją lekką i 27 dywizją piechoty. Nie można wykluczyć także działań dywersyjnych miejscowych Ukraińców, którzy uaktywnili się po 17 września, na wieść o zbliżających się oddziałach sowieckich.

Zastanawiające jest, że na cmentarzu parafialnym w Dubie na mogile rotmistrza Totjewa, na tabliczce z jego nazwiskiem podano stopień wojskowy strzelec. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę datę śmierci oficera i żołnierzy, poprzedzającą o dzień rozpoczęcie walk w okolicach Duba i Komarowa, możemy przypuścić, że jako oficer wywiadu mógł poprowadzić rozpoznanie w kierunku nieprzyjaciela. Licząc się z możliwością dostania się w ręce wroga, przywdział mundur żołnierski. Wyjaśniałoby to brak nieśmiertelników przy ekshumowanych zwłokach, które zwiadowcy mogli pozostawić w macierzystych oddziałach. Ten i wiele innych jeszcze faktów oczekuje nadal na wyjaśnienie. Zwłaszcza interesujący jest cały szlak wrześniowy rotmistrza, którego bohaterstwo na polu bitwy nie pozostawia wątpliwości. Wspomniany już płk. Jedigar wymienia go wśród pięciu oficerów kaukaskiego pochodzenia, których należałoby wyróżnić za kampanię wrześniową. Obok rtm. Totjewa znaleźli się tam także: płk. Bahajedin Emir Hassan Chursz, legendarny d-ca dywizjonu mahometańskiego, ranny 25 września pod Suchowolą (zm. z ran w Egipcie w 1946 r.); kpt. broni panc. Jerzy Ratyszwilli, Gruzin, który odznaczył się jako dowódca kompanii czołgów w bitwie pod Lwowem 1939 r. (zginął w Rosji); por. kaw. Hasgirej Getmisz, który odznaczył się w bitwie

²¹ Taką informację podał w 1948 r. Veli Bek Jedigar, zob. P. Adamczewski, *Listy dotyczące osób pochodzenia kaukaskiego służących w Wojsku Polskim i działaczy ruchu prometejskiego, przechowywane w polskich archiwach w Londynie*, [w:] *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowowschodniej*, L. (z. 2) <http://rcin.org.pl>, s. 168.

²² Tamże.

nad Wisłą w szeregach 20 p. u. (zginął w Katyniu) oraz rtm. Włodzimierz (Ewgraft) Cucjew, ciężko ranny w 1939 r. jako d-ca szwadronu 12 p. u. podolskich, później oficer AK²³. Opracowanie Jedigara kierowane było do rządu emigracyjnego i dotyczyło m.in. : „zaległości za kampanię wrześniową”.

Te zaległości wobec wymienionych osób do dziś nie zostały uregulowane, chociaż od śmierci większości z nich minęło już prawie 80 lat. Dziś, upamiętnieniem tego miejsca staramy się spłacić zaciągnięty przez Ojczyznę dług. Odbywa się to w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i w setną rocznicę podjęcia próby odrodzenia bytu politycznego narodów kaukaskich, które po upadku imperium rosyjskiego szybko wpadły w machinę sowieckiego terroru. Odrodzona Polska stała się dla nich przybraną ojczyzną, której poświęcili swoje życie, pełniąc służbę w wojsku polskim.

O tych kaukaskich ochotnikach tak napisał ich frontowy kolega:

„W ciężkich tych i ciągłych walkach ich szeregi topniały z dnia na dzień. Pomni testamentu praojców synowie tych, którzy przez 60 lat w walce z przemocą najazdu moskalskiego wespół z ochotnikami polskimi Tefik beja (płk. artylerii Teofil Łapiński – przyp. P.K.) zlewali krwią ojczyste góry, teraz tu w dalekiej Polsce, na piaskach warszawskich i bagnach poleskich chętnie dawali życie za wspólną wolność. Leżą nieznani w zapomnianych przez wszystkich mogiłach w dalekiej ziemi, za której wolność ginęli, śniąc wieczny sen o niepodległym i zjednoczonym Kaukazie”.

Pisząc te słowa w 1933 r. ówczesny rotmistrz Veli Bek Jedigar miał na myśli wojnę 1920 r., te słowa nie straciły na znaczeniu, a nawet nabrały tragiczniejszego wymiaru we wrześniu 1939 r.

Dziś mogiły te nie pozostaną już zapomniane. Będziemy o nich pamiętać!

²³ Tamże.